

**Cele katechetyczne – wymagania ogólne:**

- pogłębienie wiedzy na temat wysiłków Kościoła na rzecz jedności i konkretne jej przykłady;
- wytlumaczenie pojęć: „religia”, „obrzędek”, „wyznanie” i poprawne posługiwanie się nimi w odniesieniu do konkretnych wspólnot.

**Treści nauczania – wymagania szczegółowe. Uczeń:**

- po lekcji wymienia inicjatywy na rzecz jedności Kościoła podejmowane na ziemiach polskich i dokonuje ich oceny;
- na podstawie zdobytej wiedzy prawidłowo wyjaśnia pojęcia: „religia”, „obrzędek”, „wyznanie”, podaje ich przykłady i określa wzajemne zależności;
- odwołując się do tekstów z podręcznika, opowiada o unitach podlaskich i ich męczeństwie jako o świadectwie wiary;
- korzystając z dostępnych źródeł, podaje podstawowe wiadomości na temat św. Andrzeja Boboli i jego działalności.

**Pojęcia, postaci:**

Unia Brzeska, Kościół grekokatolicki (unicki), obrządek, męczennicy unicy, św. Andrzej Bobola.

**Wartości:**

jedność wiary, nieustraszona obrona wiary, wierność Kościołowi.

1

**propozycja realizacji**

**Modlitwa:** Śpiew: *Boże, obdarz Kościół swój...*

1. Analiza pieśni śpiewanej na początku lekcji: Co jest zasadniczym tematem utworu? Na czym polega jedność Kościoła? Co uderza w jedność Kościoła? Jakie wydarzenia w historii zagroziły jedności Kościoła? Wspólne lub grupowe poszukiwanie odpowiedzi na pytania z sekcji *Zastanów się* ze s. 177 w podręczniku.
2. Nauczyciel przybliży motywy i okoliczności powstania nowego obrządku – grekokatolickiego.

3. Uczniowie pracując w grupach (lub indywidualnie, według podziału utworzonego wskutek odliczania do czterech), przygotowują:

- indeks pojęć,
- indeks nazwisk,
- indeks miejscowości,
- kalendarium.

Potrzebne informacje znajdują się w podręczniku, s. 177–180. Uczniowie wypisują odnalezione pojęcia, nazwiska, miejscowości i daty oraz krótko je wyjaśniają. Po wykonanej pracy następuje głośne odczytanie wyników.



### inna propozycja pracy na lekcji

Lekcję można rozpocząć od zadania pytań zamieszczonych w podręczniku na początku tej jednostki. Szczególnie warto zwrócić uwagę na ostatnie pytanie o podobieństwa i różnice między katolicyzmem i prawosławiem i wyjaśnić uczniom, na czym polega tożsamość Kościoła grekokatolickiego<sup>26</sup>. Trzeba też dodać, w związku z tym, że niektóre podręczniki przekłamują historię, że akt Unii Brzeskiej został podpisany dobrowolnie. Męczeństwo unitów podlaskich można zilustrować obrazkami. Temat męczeństwa unitów (znany w literaturze polskiej) może stać się punktem wyjścia do omówienia martyrologium Kościoła na przestrzeni wieków. Można wykorzystać tekst (nagranie, kasetę wideo) przemówienia św. Jana Pawła II z Bydgoszczy, gdy papież zgłosił postulat sporządzenia martyrologium XX w.



### *Nauczanie Kościoła*

„Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości”.

Do kogo jeszcze odnoszą się te słowa? Odnoszą się do wielu, wielu ludzi, którym w ciągu dziejów ludzkości dane było cierpieć prześladowanie dla sprawiedliwości. Wiemy, że trzy pierwsze stulecia po Chrystusie były naznaczone straszliwymi prześladowaniami, zwłaszcza za panowania niektórych cesarzy rzymskich, od Nerona do Dioklecjana. A chociaż od czasu Edyktu Mediolańskiego prześladowania ustały, to jednak powracały one w różnych momentach historii, na wielu miejscach ziemi.

Nasze stulecie, nasze dwudzieste stulecie, również zapisało wielką martyrologię. Sam w ciągu dwudziestu lat mego pontyfikatu wyniosłem do chwały

<sup>26</sup> Lepiej używać określenia Kościół grekokatolicki niż unicki, ponieważ Unia Brzeska miała miejsce ponad 400 lat temu, a katolicy obrządku greckiego są pełnoprawnymi członkami Kościoła katolickiego.

ołtarzy wielkie grupy męczenników: japońskich, francuskich, wietnamskich, hiszpańskich, meksykańskich. A iluż ich było w okresie drugiej wojny światowej i w czasie panowania totalitarnego systemu komunistycznego! Cierpieli i oddawali życie w hitlerowskich czy też sowieckich obozach zagłady. Za kilka dni w Warszawie ma się dokonać beatyfikacja 108 męczenników, którzy oddali życie za wiarę w obozach śmierci. Przyszedł teraz czas przypomnienia tych wszystkich ofiar i oddania im czci należnej. „A są to często męczennicy nieznanymi, jak gdyby „nieznani żołnierze wielkiej sprawy Bożej” – napisałem w *Liście apostołskim „Tertio millennio adveniente”*. I dobrze, że się o nich mówi na ziemi polskiej, bo ta ziemia zaznała wyjątkowego udziału w tej wielkiej współczesnej martyrologii. Dobrze, że się to mówi w Bydgoszczy! Oni wszyscy dali świadectwo wierności Chrystusowi pomimo przerażających swoim okrucieństwem cierpień. Krew ich spłynęła na naszą ziemię i użyźniła ją na wzrost i na żniwo. Wydaje ona owoc stokrotny w naszym narodzie, który wiernie stoi przy Chrystusie i Ewangelii. Trwajmy nieustannie w jedności z nimi. Dziękujmy Bogu, że zwycięsko przeszli przez trudy: „Bóg (...) doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę” (Mdr 3, 6). Oni stanowią dla nas wzór do naśladowania, z ich krwi winniśmy czerpać moce do codziennej ofiary, jaką mamy składać Bogu z naszego życia. Są dla nas przykładem, byśmy tak jak oni odważnie dawali świadectwo wierności Krzyżowi Chrystusa. (...)

Męczeństwo jest zawsze wielką i radykalną próbą dla człowieka. Najwyższą próbą człowieczeństwa, próbą godności człowieka w obliczu samego Boga. Tak, to jest wielka próba człowieka rozgrywająca się na oczach samego Boga, ale i zapominającego o Bogu świata. W tej próbie człowiek odnosi zwycięstwo, wsparty Jego mocą i staje się wymownym świadkiem tej mocy.

Czyż nie stoi przed taką próbą matka, która podejmuje decyzję, by złożyć z siebie ofiarę, by ratować życie swego dziecka? Jak wiele było i jest takich bohaterskich matek w naszym społeczeństwie. Dziękujemy im za przykład miłości, która nie cofa się przed największą ofiarą.

Czyż nie stoi przed taką próbą człowiek wierzący, który broni prawa do wolności religijnej i wolności sumienia? Myślę tu o tych wszystkich braciach i siostrach, którzy w czasie prześladowań Kościoła dawali świadectwo wierności Bogu. Wystarczy przypomnieć niedawną historię Polski i innych krajów oraz prześladowań i trudności, jakim poddawany był wówczas Kościół w Polsce i wierzący w Boga. Była to wielka próba sumień ludzkich,

prawdziwe męczeństwo wiary, która domagała się wyznania przed ludźmi. Był to czas doświadczenia niejednokrotnie bardzo bolesnego. I dlatego za szczególną powinność naszego pokolenia w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba go zbadać, trzeba go stwierdzić, trzeba go spisać. Tak jak spisały martyrologię pierwsze wieki Kościoła, i to jest do dzisiaj naszą siłą, tamto świadectwo męczenników pierwszych stuleci. Proszę wszystkie Episkopaty, ażeby do tej sprawy przywiązały należytą uwagę. Nasz wiek, wiek XX, ma swoją wielką martyrologię w wielu krajach, w wielu rejonach ziemi. Trzeba, ażebyśmy przechodząc do trzeciego tysiąclecia spełnili obowiązek, powinność wobec tych, którzy dali wielkie świadectwo Chrystusowi w naszym stuleciu. Na wielu sprawdziły się w pełni słowa z Księgi Mądrości: „Bóg (...) doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę”. Dzisiaj chcemy oddać im cześć za to, że nie lękali się podjąć tej próby i za to, że nam pokazali drogę, którą trzeba iść w nowe tysiąclecie. Oni są dla nas jakimś wielkim wołaniem i wezwaniem zarazem.

Bydgoszcz, 7 VI 1999

Uczniowie mogą zapytać o kontrowersyjny temat oceny Unii Brzeskiej (prawosławie a katolicyzm). Poniższy materiał komentuje wypowiedź patriarchy Bartłomieja I, który przebywał w Polsce w styczniu 2000 r.



#### uzupełnienie

Ekumenizmu nie osiągnie się, poświęcając Kościół greckokatolicki na ołtarzu jedności – powiedział 25. bm. ordynariusz wrocławsko-gdański obrządku greckokatolickiego ks. bp Włodzimierz Juszczak. Skomentował on wypowiedź patriarchy Bartłomieja I, który stwierdził, że Kościół greckokatolicki jest główną przeszkodą w dialogu ekumenicznym między wspólnotą katolicką i prawosławną, gdyż jest to „sztuczny twór powołany do istnienia w imię prozelityzmu”.

Ks. bp Juszczak stwierdził, że od dawna przyzwyczajony jest, że Kościół greckokatolicki nazywany jest przez prawosławnych „sztucznym tworem”. Jest to jednak „sztuczny twór”, który istnieje już 400 lat. Od niedawna podkreśla się jednak, że wspólnota greckokatolicka jest przeszkodą w osiągnięciu

jedności między Kościołem katolickim i prawosławnym. – Nie dziwię się, że mówią to prawosławni – stwierdził ks. bp Juszcak – naprawdę jednak boli, gdy mówią to katolicy. Zdaniem bpa Juszcaka, oskarżanie o prozelityzm ze strony prawosławnych ma odwrócić uwagę od roli, jaką Cerkiew odegrała w 1946 r. po pseudosoborze we Lwowie. Po przymusowym wcieleniu wspólnoty grekokatolickiej do Cerkwi prawosławnej przejęła ona wówczas jej świątynie, majątek, struktury, a także wiernych.

Jednak po dziesięcioleciach zniewolenia, działania w podziemiu, gdy nastąpiła wolność, ludzie znowu powrócili do swojego Kościoła, choć tyle czasu był zniewolony, obrabowany, rozproszony – powiedział ks. bp Juszcak.

Gdy mówimy o ekumenizmie, trzeba pamiętać, że zjednoczenia nie osiągnie się kosztem grekokatolików. Takie zjednoczenie, z grzechem pierworodnym, kosztem kogoś, nie uda się – podkreślił ks. bp Juszcak. – Jeżeli tylko nasz Kościół jest przeszkodą w osiągnięciu jedności, dlaczego nie została ona osiągnięta, gdy byliśmy w podziemiu? – pytał ordynariusz wrocławsko-gdański. – Nie można zapomnieć, że istnieje – dodał z naciskiem.

Ks. bp Juszcak zgodził się z opinią prawosławnego arcybiskupa wrocławsko-szczecińskiego Jeremiasza, który powiedział, że stosunki między prawosławnymi i grekokatolikami są dobre, choć między hierarchiami nie układają się najlepiej. Relacje między hierarchiami obu Kościołów praktycznie nie istnieją, ale nie z winy strony grekokatolickiej. To prawosławni nie przyjmują zaproszeń do wspólnych obchodów i uroczystości. Jako przykład ks. bp Juszcak podał, że nie było prawosławnych hierarchów na jego święceniach biskupich w czerwcu ubiegłego roku. Grekokatolicy nie zostali zaproszeni na uroczyste odsłonięcie pomnika żołnierzy spoczywających na prawosławnym cmentarzu w Warszawie, w czasie którego obecni byli prezydenci Polski i Ukrainy. Duchowni grekokatolicy przybyli na tę uroczystość nieoficjalnie. W Polsce jest ok. 300 tys. grekokatolików skupionych w 90 punktach duszpasterskich obsługiwanych przez 65 kapłanów.

Gdyby istniała możliwość pracy z uczniami bardziej zainteresowanymi tematem, to warto im udostępnić materiały odnoszące się do innych obrządków wschodnich w Polsce, np. ze strony: <http://private> „,type=pict;alt=marianie z harbina.



## OBRZĄDEK BIZANTYJSKO-SŁOWIAŃSKI NA TERENIE POLSKI

**1. Obrządek bizantyjsko-słowiański w wersji ukraińskiej**

W ramach prób pojednania Prawosławnej Cerkwi Ruskiej i Katolickiego Kościoła Łacińskiego, które podjęto na synodzie w Brześciu Litewskim w 1596 roku (Unia Brzeska), jako jeden z warunków postawiono zachowanie nienaruszonego obrządku greckiego (bizantyjskiego) w nabożeństwach cerkiewnych. W ciągu wieków w Cerkwi unickiej, zwanej później Kościołem greckokatolickim, dokonały się przemiany, które określa się jako latynizację, tzn. upodobnienie się obrządku bizantyjskiego (unickiego) do obrządku łacińskiego. Dotyczyło to zarówno samego charakteru Cerkwi Unickiej, jej struktur organizacyjnych i ich funkcjonowania, jak też teologii i życia liturgicznego (obrzędów, architektury, wyposażenia świątyń), a nawet stroju, wyglądu i stylu życia duchownych. W szerszej perspektywie te przemiany były jednym z nurtów ekspansji kultury łaćwińsko-polskiej na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Niektóre z tych zmian (w duchu łaćwińskim i pod wpływem uchwał Soboru Trydenckiego) skodyfikował i uczynił obowiązującymi dla całej Cerkwi Unickiej Synod Zamojski w 1720 roku. W czasie zaborów po kasacie Unii (na Podlasiu w 1875 roku) likwidacji uległ na terenie zaboru rosyjskiego także obrządek unicki. Duchowni prawosławni obejmujący pounickie parafie na miejsce deportowanych księży unickich wprowadzali obrządek bizantyjski w wersji, którą praktykowali prawosławni na terenie Rosji, tzn. w wersji niezlatynizowanej. Obrządek unicki zachował się jedynie na terenach pod zaborem austriackim, czyli w Galicji. Po roku 1947 rozprzestrzenił się na Ziemiach Zachodnich i Północnych w związku z przesiedleniem powojennym ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Obrządek ten nazywa się dziś greckokatolickim, bizantyjsko-ukraińskim lub po prostu ukraińskim.

**2. Obrządek bizantyjsko-słowiański w wersji synodalnej**

Pod koniec minionego stulecia (XIX w.) na terenie Petersburga i Moskwy wśród inteligencji rosyjskiej i częściowo duchowieństwa prawosławnego rozpoczął się ruch prokatolicki. Zrodził się wówczas problem, jakiego obrządku mają się trzymać Rosjanie przystępujący do jedności z Kościołem łaćwińskim. Istniały trzy możliwości:

- a) przyjąć obrządek łaćwiński. Jednak dla Rosjanina równałoby się to ze zdradą własnego narodu, a poza tym obrządek łaćwiński był obcy psychice pobożnego wyznawcy Prawosławia.

b) przyjąć obrządek unicki w formie, która istniała w Galicji. Był to jednak obrządek nielubiany przez Rosjan, jako zlepek tradycji wschodniej i zachodniej.

c) pozostać przy tym obrządku, w jakim zostali ochrzczeni i wychowani, tzn. przy czystym obrządku bizantyjsko-słowiańskim w wersji rosyjskiej.

Na przedstawioną kwestię Watykan odpowiedział: „Nic nie dodawać, nic nie ujmować, nic nie zmieniać”. – Tak więc została wybrana dla Rosjan trzecia możliwość – zachowanie własnego obrządku. Obrządek ten nazywa się niekiedy synodalnym. Pochodzi to stąd, że w roku 1700 Piotr I zniósł patriarchat moskiewski i dla zarządzania Cerkwią rosyjską ustanowił podległy sobie Święty Synod. Pod wpływem dekretów liturgicznych tego Synodu obrządek bizantyjsko-słowiański nabrał cech liturgicznych właściwych narodowej Cerkwi Rosyjskiej. I taki to właśnie obrządek praktykowali pierwsi katolicy Rosjanie. Jest to początek tzw. Neounii.

Jednocześnie, po roku 1918, w granicach Polski Niepodległej, na terenie byłego zaboru rosyjskiego, rozwijał się analogiczny ruch prokatolicki – neounijny. Szereg dawnych parafii unickich (zlikwidowanych podczas zaborów i obsadzonych przez duchownych prawosławnych) pragnęło powrócić do Kościoła katolickiego. W parafiach tych zachowywano obrządek taki, jaki praktykowały one wówczas, tzn. w wersji synodalnej. W roku 1937 na ówczesnych terenach Polski Wschodniej pracowało 71 kapłanów obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. W kilkudziesięciu parafiach obsługiwali oni ponad 20 tysięcy wiernych. We wszystkich tych parafiach praktykowano obrządek bizantyjsko-słowiański, a więc identyczny z tym, którym posługiwali się bracia prawosławni.

Po II wojnie światowej w nowych granicach Polski pozostało 10 parafii unickich obrządku synodalnego. Po doświadczeniach okresu powojennego (przesiedleńcza akcja „Wisła”, czasy stalinowskie, wrogość komunizmu do każdej religii, a szczególnie do unitów) ostała się jedna tylko parafia tego obrządku we wsi Kostomłoty nad Bugiem. Pozostaje ona w bratniej więzi z parafiami greckokatolickimi w innych regionach kraju, ale zachowuje swój własny obrządek – bizantyjsko-słowiański w wersji synodalnej. Podlega bezpośrednio każdorazowemu łacińskiemu metropoliecie warszawskiemu, Prymasowi Polski, a nie greckokatolickiemu metropoliecie przemyskiemu, chociaż wschodnia część Polski od Wisły podlega właśnie jemu.

W obrządku bizantyjsko-słowiańskim odprawia się niekiedy Świętą Liturgię i w innych ośrodkach dla potrzeb określonych grup i wspólnot zakonnych.

Ponadto należy dodać, że praktykowanie tego obrządku w Polsce jest wyrazem duchowego sięgania do spuścizny Misji świętych Cyryla i Metodego, którzy jako pierwsi wprowadzili do liturgii język cerkiewno-słowiański (zarówno do liturgii bizantyjskiej, jak i łacińskiej).

Katolickie parafie tego obrządku znajdują się też w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Australii, pośród emigracji rosyjskiej i białoruskiej.

W dzisiejszej sytuacji kontaktów ekumenicznych między Kościołem prawosławnym i katolickim obrządek bizantyjsko-słowiański nie chce i nie ma zamiaru być narzędziem tzw. unionizmu lub prozelityzmu (nawracania prawosławnych na katolicyzm). Pragnie on być jedynie świadectwem, że prawdziwa katolickość Kościoła nie stoi w sprzeczności z zachowaniem własnej tradycji liturgicznej i teologicznej. Ponadto obrządek bizantyjsko-słowiański chce być narzędziem przybliżającym tradycję liturgiczną Prawosławia katolikom rzymskim.

W katolickiej parafii obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Kostomłotach współżycie katolików wschodnich, rzymskich katolików i prawosławnych układa się bardzo dobrze. Parafialna cerkiew św. Męczennika Nikity gromadzi wszystkich razem na wspólne nabożeństwa. Dzieje się to w kontekście zachowania przez każdego własnej tożsamości wyznaniowej.



### materiał historyczny

**Św. Jozafat Kuncewicz** (ok. 1580–1623), arcybiskup unicki. Pochodził z Włodzimierza Wołyńskiego. W 1604 r. wstąpił w Wilnie do zakonu bazylianów, następnie przyjął święcenia subdiakonatu i diakonatu. W 1609 r. został kapłanem i objął kierownictwo nowicjatu.

Zaangażował się w obronę Unii Brzeskiej (1596) przed jej przeciwnikami. W 1618 r. mianowany arcybiskupem połockim. Pracował nad wprowadzeniem w życie zasad unii, budował klasztory, odnawiał cerkwie, opiekował się ubogimi. Jego działalność wywołała konflikt z prawosławnym arcybiskupem M. Smotryckim. Zamordowany podczas rozruchów religijnych w Witebsku przez mieszczan przeciwnych unii.

W 1642 r. beatyfikowany przez papieża Urbana VIII, kanonizowany w 1867 r. przez Piusa XI. Pierwszy święty grekokatolicki, patron Unii. W 1882 r. Leon XIII rozszerzył jego kult w całym Kościele katolickim.



Jednostka rozpoczyna się w podręczniku od pytań powtórzeniowych na temat prawosławia (klasa VII). Następnie przekazuje zwięzłe informacje o historii Kościoła grekokatolickiego, męczeństwie w obronie cerkwi Drelowskiej i słowa, jakie do wiernych obrządku wygłosił św. Jan Paweł II w Warszawie w r. 1999. Na zakończenie przedstawiony jest biogram św. Andrzeja Boboli.

**Modlitwa:** *Chwała Ojcu...*



**praca domowa**

Odszukanie wiadomości o Kościele grekokatolickim i sporządzenie notatki.

**Korelacja z innymi przedmiotami:**

- ✓ język polski – martyrologia unitów w XIX w. literaturze polskiej;
- ✓ historia – Unia Brzeska, historia Kościoła grekokatolickiego;
- ✓ muzyka – unickie śpiewy cerkiewne.